

Strona znajduje się w archiwum.

Więzienna narzeczona

Konrad SZWED
13.05.2022

Funkcjonariusze Placówki SG w Krakowie-Balicach zatrzymali podróżującą z Londynu 30-letnią Polkę, poszukiwaną w związku z koniecznością odbycia kary 92 dni pozbawienia wolności. Kobieta przyleciała na swój ślub, który w tej sytuacji będzie mógł się odbyć dopiero po ponad 3-miesięcznej odsiadce.

Trzy lata temu kobieta złamała przepisy kodeksu drogowego, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z przeciwnego kierunku i doprowadziła do zderzenia z motocyklem, za co Sąd wymierzył jej karę 100 złotych grzywny. Kobieta nie uiszczała zasądzonej kary i została ona zamieniona na zastępczą karę 2 dni aresztu.

Na tym nie skończyły się zatargi Polki z prawem. Po kolejnym zatrzymaniu i badaniu alkomatem okazało się, że prowadziła samochód w stanie nietrzeźwości. Za ten czyn została jej wymierzona kara 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 3 lata oraz kara pieniężna.

Niestety, kobieta nie potraktowała poważnie zasądzonej kary i wyjechała do Wielkiej Brytanii, nie informując o tym kuratora. Sąd zarządził więc wykonanie zastępczej kary 90 dni pozbawienia wolności.

Kilka lat później, po powrocie do Polski, gdy kobieta postanowiła przyjechać na swój ślub, spotkała ją niemiła niespodzianka. Tuż po wylądowaniu na krakowskim lotnisku usłyszała od funkcjonariuszy Straży Granicznej, że z powodu niestawienia się do zakładu karnego i ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości, wystawiono za nią list gończy, aby wyegzekwować nałożoną karę.

Niefrasobliwa Polka nie mogła uwierzyć, że postanowieniem sądu o obligatoryjnym wykonaniu zastępczej kary pozbawienia wolności, zaplanowana huczna uroczystość nie odbędzie się w ciągu najbliższych 92 dni, które ona sama spędzi w zakładzie penitencjarnym.



Kajdanki i naszywka Straży Granicznej